



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Nowe słownictwo, nowa praktyka, nowe światowanie" : geopoetyka Kennetha White'a

**Author:** Tomasz Gęsina

**Citation style:** Gęsina Tomasz. (2016). "Nowe słownictwo, nowa praktyka, nowe światowanie" : geopoetyka Kennetha White'a. W: P. Bogalecki, Z. Kadłubek, A. Mitek-Dziemba, K. Pospiszil (red.), "Polytropos : na drogach Tadeusza Sławka" (S. 340-355). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Tomasz Gęsina

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## „Nowe słownictwo, nowa praktyka, nowe światowanie” Geopoetyka Kennetha White’a

*Zaklinam was, bracia, pozostajcie wierni ziemi i nie  
wierzcie tym, co wam o nadziemskich mówią nadziejach!  
Truciele to są, świadomi czy nieświadomi!*<sup>1</sup>

Fryderyk Nietzsche,  
*Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*

*W czym zasmakować mi jeszcze,  
jeśli nie w ziemi i głazach?*<sup>2</sup>

Arthur Rimbaud,  
*Uczta głodu*

### Autostradą w kierunku geopoetyki

Twórcą geopoetyki jest Kenneth White, szkocki pisarz i podróżnik. Dzieciństwo spędził na zachodnim wybrzeżu Szkocji, kształcił się na uniwersytetach w Glasgow i Monachium. W 1979 roku, po powrocie do Paryża, obronił doktorat na podstawie pracy o nomadyzmie intelektualnym, który, obok geopoetyki, stanie się głównym pojęciem w jego filozofii. W tym samym roku wyrusza w podróż wzdłuż północnego brzegu Rzeki Świętego Wawrzyńca,

---

1 F. NIETZSCHE: *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*. Przeł. W. BERENT. Warszawa 1990, s. 7.

2 A. RIMBAUD: *Uczta głodu*. Przeł. A. WAŻYK. W: IDEM: *Poezje*. Red. A. WAŻYK. Warszawa 1969, s. 120.

kierując się w stronę Labradoru. To wydarzenie stanowi ważny moment w jego twórczości, ponieważ wtedy po raz pierwszy konstytuuje się idea geopoetyki<sup>3</sup>. Opis wędrówki i związane z nią przemyślenia zawarł w *Niebieskiej drodze*, wydanej w 1983 roku w Paryżu, w której wyłożył swój program poetycki. W kolejnych latach White wędrował po Azji (Chinach, Tajlandii oraz Japonii), jednak spośród wielu podróży najważniejszą jest ta odbyta po śladach Matsuo Bashō, jednego z twórców haiku, wyznającego zasadę „życia-wiecznie-w-drodze”. Dewiza japońskiego poety była bliska autorowi *Niebieskiej drogi* ze względu na wyznawaną przez niego postawę etyczną, opierającą się na jedności intencji, słów oraz czynów<sup>4</sup>. Istotnym momentem w biografii szkockiego pisarza jest założenie w 1989 roku Międzynarodowego Instytutu Geopoetyki, który zapoczątkował popularyzację tej idei w wielu krajach, chociażby w Chile, Serbii, Szwecji, a nawet w zamorskim terytorium Francji – Nowej Kaledonii<sup>5</sup>. Podczas wygłaszania inauguracyjnego wykładu White wyraźnie zaznaczył, dlaczego w jego myśleniu pojawiła się idea geopoetyki. Po pierwsze, Ziemia (biosfera) znalazła się w niebezpieczeństwie, dlatego też należy opracować nowe sposoby, które miałyby na celu jej ochronę (dostrzega się w tym ekologiczny charakter geopoetyki). Po drugie, zaznaczył, że tzw. „wysoka poezja” zawsze wypytywa z próby odczytania linii świata, co wskazuje na nierozzerwalny związek pomiędzy przyrodą a twórczym gestem pisarskim. Podstawowym zadaniem instytutu jest zatem wykorzystanie potencjału współczesnej myśli humanistycznej – geopoetyki – „zakładającej nowe słownictwo, nową praktykę, nowe światowanie”<sup>6</sup>.

Przestrzenne myślenie White’a odzwierciedla metafora autostrady, którą filozof bardzo często przytacza na początku tekstów teoretycznych, wystąpień publicznych czy podczas spotkań z pisarzami (np. z Mariuszem Wilkiem), dlatego też warto w tym

3 K. WHITE: *W stronę geopoetyki*. Przekł. A. BOBIŃSKA. „Fraza”, nr 4/2012, s. 18.

4 A. KRONENBERG: *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*. Łódź 2014, s. 69.

5 W tym miejscu odsyłam do strony internetowej instytutu, na której znajduje się tzw. *Mapa archipelagów*, na której zostały rozmieszczone ośrodki badawcze zajmujące się geopoetyką: <http://institut-geopoetique.org> [dostęp: 22.02.2016].

6 K. WHITE: *Geopoetyki*. Wybór, oprac., przekł. K. BRAKONIECKI. Olsztyn 2014, s. 25.

miejsu przyjrzeć się jej poszczególnym etapom. Pierwszym z nich jest epoka klasyczna, którą reprezentują Platon i Arystoteles – pierwszy z nich wprowadza metafizykę (idealizm), drugi natomiast klasyfikację i systematykę. White, powołując się na myślenie obu filozofów, zadaje dwa zasadnicze pytania: „Czy możliwe jest pozbycie się opozycji pomiędzy idealizmem a realizmem?” oraz „Czy klasyfikacje zawsze spełniają swoją podstawową funkcję, jaką jest użyteczność?”. Autor *Niebieskiej drogi* poniekąd sam udziela odpowiedzi, argumentując, iż „w tym generalnym układzie pozycje z zakresu *geopoetyki* sytuują się poza obecnie obowiązującą klasyfikacją nauki, filozofii, poezji”<sup>7</sup>.

Drugim odcinkiem autostrady jest średniowiecze – epoka, w której „zamiast Idei, którą można było intelektualnie pojąć, pojawił się Bóg, którego trzeba było adorować, bać się, kochać za pośrednictwem Marii Dziewicy i Chrystusa”<sup>8</sup>. W rozważaniach filozofa zauważa się krytyczny stosunek do chrześcijaństwa, które wartości wyznawane w starożytności zastąpiło obsesją grzechu pierworodnego. Ponadto religia Chrystusa, kontynuuje White, wykorzeniła myślenie o Naturze, o jej magicznej obecności w życiu codziennym, proponując w zamian jedynie nadzieję na powtórne przyjście Syna Bożego, które przyrównuje badacz, dosyć ironicznie, do czekania na Godota<sup>9</sup>.

Kolejny przystanek to renesans – epoka, w której nastąpiło odrodzenie się klasycznych wartości. White szczególną uwagę zwraca na wszelkie sylwetki postaci mitologicznych, które, zanim stały się konwencjonalnymi znakami używanymi przez twórców w pisarstwie czy malarstwie, pełniły szczególne funkcje, np. Posejdon symbolizował żywioł wody. Ponowne umieszczenie przyrody w centrum przyczyniło się do kolonialnych podbojów XVI wieku. Jednak odkrywanie obu Ameryk nie odbywało się zgodnie z geopoetycznym działaniem, wręcz przeciwnie – biały człowiek stał się uzurpatorem odkrywanych terenów, nadając im obco brzmiące nazwy, w wyniku czego „tzw. Nowy Świat tak naprawdę nie był nigdy nowym światem, a zaledwie karykaturą części starego”<sup>10</sup>.

7 Ibidem, s. 8.

8 Ibidem, s. 9.

9 Ibidem, s. 8–9.

10 Ibidem, s. 10.

Następnym odcinkiem autostrady jest pojęcie „nowoczesności”, które poeta wiąże z Kartezjuszem. Z pomocą podziału na podmiot i przedmiot próbowano zapanować nad Naturą, sprowadzając ją do roli interesującego obszaru badań<sup>11</sup>. Natomiast kolejny etap autostrady – romantyzm – zakładał całościowe myślenie o świecie. Pragnienie odkrycia „nieznanego”, doświadczenia pełni, autor *Niebieskiej drogi* postrzega jako konflikt z paradygmatem oświeceniowej nowoczesności, przypominający polskiemu czytelnikowi dzieł White’a spór przedstawiony w *Romantyczności* Adama Mickiewicza. Stosunek poety do romantyzmu nie jest jednak jednoznacznie pozytywny – zarzuca twórcom tej epoki zbyt częste uciekanie w stronę szaleństwa czy patetycznego samobójstwa, które odwracało uwagę od pogłębiania intymnej relacji między człowiekiem a Naturą.

Szósty odcinek reprezentuje postać Georga Wilhelma Friedricha Hegla, dla którego *Weltgeist* (*Duch dziejów*) był przyczynkiem do powstania tzw. ideologii Postępu, interpretowanej później w różnych kontekstach – w Niemczech państwo Bismarcka zapoczątkowało III Rzeszę, natomiast w Rosji głównym celem stało się wprowadzenie komunizmu na całym świecie<sup>12</sup>. Z tego etapu autostrady pośrednio wynika kolejny, nazwany przez White’a Supermarketem, który charakteryzuje sytuację liberalnego Zachodu. Według szkockiego poety metafora ta ukazuje kondycję współczesnego człowieka: „Pustka wypełnia coraz większą i większą ilość fikcyjnych wyobrażeń i głupot. Tryumf miernoty – miernota podniesiona do społecznej i politycznej władzy”<sup>13</sup>. Istota ludzka, zafascynowana kulturą masową, szybkim byciem „tu i teraz”, odrzuciła to, co dla White’a stanowi kluczową kategorię – myślenie o Ziemi jako o własnym miejscu. W tym momencie pojawia się ostatni – najważniejszy – odcinek autostrady: geopoetyka.

### Geopoetyka – poetyka Ziemi

Termin „geopoetyka” po raz pierwszy pojawia się w 1978 roku w jednym z tekstów White’a obok takich pojęć, jak *chaotycyzm*,

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 6.

*nadnihilizm, kulturoanaliza czy litoralizm*<sup>14</sup>. Nazwa składa się z dwóch członów: *geo-* i *poetyka*, z których każdy ma osobne znaczenie. Pierwsza część nasuwa skojarzenia z geografią, której głównym przedmiotem badań jest Ziemia. W jednym ze swoich esejów White zauważa, że na przestrzeni wieków każda kultura posiadała pewien punkt, wokół którego skupiało się życie człowieka, np. w paleolicie były to zwierzęta, w chińskiej kulturze tzw. kosmiczna koncentracja władzy (mocy), w greckiej – miasto-państwo, w średniowiecznej – Matka Boska i Chrystus. Stawia tezę, iż obecnie wspólnym tematem dla wszystkich jest Ziemia, na której „wszyscy próbujemy jakoś żyć”. Wybór drugiego członu nazwy – *poetyka* – szkocki poeta argumentuje przede wszystkim tym, iż wcześniejsze kultury hołdowały zawsze wartościom poetyckim (odpowiednio: paleolit – postaci szamana, utrzymującego kontakt ze światem pozaludzkim, kultura chińska – słynnej *Księżce Ód*, kultura grecka – poezji Homera). White proponuje, aby współczesna kultura Zachodu opierała się na Arystotelesowskiej inteligencji poetyckiej (*nous poietikos*), dzięki której geopoetyka wymyka się utartemu schematowi, jakim jest pojmowanie jej jako poezji zajmującej się środowiskiem naturalnym<sup>15</sup>. Ponadto w nazwie dostrzega się fonetyczne podobieństwo do innego terminu, mianowicie *geopolityki*. Jednakże obie nazwy różnią się pod względem znaczeniowym, ponieważ pierwsza zajmuje się relacją Człowiek – Ziemia, natomiast druga skupia na stosunkach Państwo – Państwo. Pomimo tych odmiennych znaczeń bardzo często dochodzi do mylenia obu pojęć, jednak White nie postrzega tego jako cechy negatywnej, wręcz przeciwnie: uważa, iż „zbliżenie wzmocnia różnicę, [ponieważ – T.G.] geopoetyka poprzez odniesienie się do geopolityki twierdzi, że wychodzi poza politykę, wymierza horyzont bardziej odległy [...]”<sup>16</sup>. Filozof definiuje geopoetykę jako „studium związków intelektualnych i zmysłowych pomiędzy człowiekiem a ziemią w celu wykształcenia harmonijnej przestrzeni kulturowej”<sup>17</sup>. Niezbędnym elementem potrzebnym do realizacji idei geopoetyki jest przede wszystkim rozumna relacja pomiędzy człowiekiem a planetą. W jednym z wywiadów

14 K. WHITE: *Poeta kosmograf*. Wybór, oprac., przekł. K. BRAKONIECKI. Olsztyn 2010, s. 35.

15 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 20–21.

16 K. WHITE: *Poeta...*, s. 16.

17 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 35.

autor *Niebieskiej drogi* mówi, że „Człowiek przez duże C, który przez długi okres w historii był na pierwszym miejscu, [...] zniknął, jak powiedział to Foucault, tak jak twarz narysowana na morskim piasku przed przepływem”<sup>18</sup>. Metafora, którą postużył się White, w interesujący sposób ukazuje odrzucenie paradygmatu antropocentrycznego, który zakłada, iż to istota ludzka znajduje się w centrum wszechświata. Myślenie szkockiego filozofa koncentruje się zatem na przestrzennej sytuacji, w której znajduje się człowiek, nie stanowi w niej jednak głównego ogniwa, ponieważ nadrzędnym pojęciem jest kategoria miejsca: „dla mnie miejsce jest czymś fundamentalnym. To tutaj w nim próbuję wykonywać swoją fundamentalną pracę”<sup>19</sup>. Ponadto White zwraca również uwagę na „konkretność” miejsca, wysuwając na pierwszy plan jego fizyczny charakter. Dzięki niemu człowiek uczy się mądrego i wrażliwego spojrzenia na świat, co stanowi jeden z głównych punktów tej filozofii. Jego brak powoduje, iż istota ludzka zaczyna funkcjonować w „przestrzeni unicestwionej”, innymi słowy – pozbawionej domu: miejsca, które jest warunkiem doświadczania świata<sup>20</sup>.

„Geopoetyka, oparta na trylogii *eros, logos i kosmos*, tworzy jedność. I to nazywam *światem*”<sup>21</sup>. Warunkiem otwarcia się na świat jest posiadanie wiedzy o miejscu, ponieważ, zdaniem White’a, „już niewielka wiedza z zakresu geologii daje do zrozumienia, że nie wszystkie kamienie na miejscowym brzegu mają tutejsze początki, że lodowce mogły je przynieść zewsząd”<sup>22</sup>. Filozof proponuje, aby poznanie przestrzeni odbywało się w namacalny sposób, np. poprzez dotykanie liści drzew czy kamieni znajdujących się nad morzem. Dostrzega się w tym ekologiczny charakter geopoetyki, w której jednym z podstawowych celów jest nawiązanie relacji z przyrodą (innymi słowy – z Ziemią). Gdy ten kontakt jest świadomy i wrażliwy, człowiek doświadcza świata w pełni, a przestrzeń, w której żyje, staje się jego miejscem. Wszystko to ma na celu stworzenie „poetyki świata otwartego”, opartej na biologicznej teorii „systemu otwartego”, według którego tzw. istotny język nie

18 K. WHITE: *Poeta...*, s. 21.

19 Ibidem, s. 18.

20 T. SŁAWEK: *Mapa domu*. W: T. SŁAWEK, A. KUNCE, Z. KADŁUBEK: *Oikologia. Nauka o domu*. Katowice 2013, s. 85.

21 K. WHITE: *W stronę...*, s. 17.

22 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 24.

stanowi odrębnej części, nie różni się od języka rzeczy. Człowiek, aby mógł poznać świat otwarty i stać się jego częścią, powinien nad sobą nieustannie pracować, pozbywając się naleciałości kulturowych i psychologicznych<sup>23</sup>. Namacalne poznanie rzeczywistości, w myśl słów Nietzschego i Rimbauda, wskazuje, iż początków geopoetyki możemy doszukiwać się w geologii intelektualnej<sup>24</sup>, dzięki której możliwe stało się połączenie terytorium z myśleniem, a zatem umiejscowienie filozofii w jej przestrzennym kontekście.

Świat w koncepcji White'a jest nie tylko otwarty, ale też biały. Początków kształtowania się koncepcji białego świata można doszukiwać w dzieciństwie poety, które spędził na zachodnim wybrzeżu Szkocji: „[...] białe skrzydła mew, kamienie kwarcu, załamujące się pieniście fale, a na ośnieżonych lub smaganych deszczem ze śniegiem wzgórzach białe brzozy”<sup>25</sup>. Wspomniana aż pięć razy biel (*białe, pieniście, ośnieżone, ze śniegiem, białe*) ukazuje, jak duże znaczenie ma ten kolor w filozofii White'a. Kazimierz Brakoniecki, tłumacz dzieł White'a na język polski, w jednej z uwag zamieszczonych w *Poecie kosmografie* wskazuje, że

„Gwenved” – po bretońsku „biały świat, biała kraina itp.”, w terminologii autora oznacza metaforę doświadczenia źródłowego, w którym „ja” rozprzestrzenia się w życiu uniwersalnym poprzez medytację-olśnienie. Zarazem „biały” to tyle co pusty, pozbawiony określeń, wierzeń, cech świat lub absolut. „Biała plaża”, „biały wiatr”, „białe pole” – itp. metafory pojawiające się w kolejnych utworach poety – to określenia związane z tym samym doświadczeniem wewnętrznym, które odrzuca (lub zawiesza) niepotrzebne stereotypy intelektualne i kulturowe (postęp, prawo, Boga...) oraz z odczuciem pustki (wpływ myśli orientalnej), czyli wybór czystej „bieli”, która ma symbolizować „naiwne” (*candidus*), oczyszczające otwarcie na świat<sup>26</sup>.

23 Ibidem, s. 37.

24 K. WHITE: *Poeta...*, s. 68.

25 *Otwarta poetyka. Z Kennethem White'em rozmawia David Kinloch z magazynu „Verse”*. Przeł. K. BRAKONIECKI. „Borussia”, nr 54/2014, s. 21.

26 K. BRAKONIECKI: *Uwagi tłumacza*. W: K. WHITE: *Poeta...*, s. 120–121.



Biały świat to nic innego jak wypracowanie relacji pomiędzy istotą ludzką a światem, dzięki której dochodzi do „rozprzestrzenienia się” człowieka<sup>27</sup>. Artysta pragnie doświadczać świata czystego, nieskażonego, a jeśli nie jest to możliwe, to za pomocą swojej postawy i twórczości dąży do przywrócenia utraconej – białej – rzeczywistości, której miejsca znajdują się z dala od turystycznych szlaków. Odnajdują je tylko ci, którzy potrafią doświadczyć przestrzeni, dostrzec jej *genius loci*<sup>28</sup>.

Geopoetyka to przede wszystkim praktyka, która ma na celu przyjęcie postawy otwartej wobec przestrzeni. W jednym z tekstów White przywołuje terapię Fernanda Deligny zajmującego się leczeniem dzieci z zaburzeniami psychicznymi. Francuski pedagog zabrał swoich podopiecznych w góry Cévennes, aby tam, dzięki wędrowce pośród skał, nauczyli się obcowania z przyrodą. Dzieci, poprzez wybór odpowiednich szlaków, zdecydowały, które miejsca są dla nich ważne, dzięki czemu stworzyły nową topografię przestrzeni. Podopieczni Deligny osiągnęli stan, który terapeuta nazwał „pradawną harmonią”<sup>29</sup>. White w tej terapii dostrzega podobieństwo do praktyki geopoetyckiej – tylko bezpośredni kontakt z przestrzenią, tworzenie jej map umożliwia całkowite otwarcie się na świat. To myślenie poeta przekłada także na gest pisarski, tworząc *Mały wstęp do białej poetyki*, w którym każda ze strof opisuje poszczególny gatunek ptaków. Wiersz kończy wymowny fragment:

27 *Granice literatury. Z Kennethem White’em rozmawia Matthew Grave dla „Res Magazine”*. Przeł. K. BRAKONIECKI. „Borussia”, nr 54/2014, s. 14.

28 White w jednym z wywiadów mówi, że „w niektórych regionach USA wędrowki są właściwie zabronione, a podczas takiej wędrowki medytacyjnej możesz wpaść na reklamę coca-coli. To dlatego, że Ameryka jest rozległa, starałem się dotrzeć do jej najodleglejszych kresów: daleką północ (Labrador), do ujścia (estuarium) Ameryki, do tej *innej Ameryki*, tu chodzi mi o Karaiby. W Japonii był to region Tohoku na wyspie Honsiu oraz wyspa Hokkaido. We Francji związałem się szczególnie z Cévennes (łańcuch górski Sewenny w Masywie Centralnym), Pirenejami oraz landem (departament w Akwitanii), nie zapominając o wybrzeżu Wielkiej Brytanii. No i oczywiście północne brzegi mojej Szkocji. Tak, są jeszcze takie krainy” (*Granice literatury...*, s. 15). W wypowiedzi filozofa dostrzega się rozdźwięk pomiędzy tym, co pospolite, jawne, a tym, co unikatowe, znajdujące się w ukryciu. Wydaje się, iż White posługuje się dość stereotypową opozycją masowość – elitarność, niskie – wysokie, której historia sięga już czasów epoki feudalnej w Europie.

29 K. WHITE: *Elements of geopoetics*, s. 168, <http://www.alastairmcintosh.com/general/resources/2008-Kenneth-White-Geopoetics.pdf> [dostęp: 23.02.2016].

„Tak / wszystkie one krzyczą / w deszczu, śniegu, wietrze, / dzikie duchy, / których umysł żyje wiecznie”<sup>30</sup>. White wykorzystuje znaną już od starożytności metaforę ptaka jako symbolu poezji, jednak zamiast łabędzia pojawiającego się w wierszach Horacego czy Jana Kochanowskiego proponuje gatunki dzikie, wolne (bernikle: kanadyjską, białolicą, obroźną, rdzawoszyją, a także gęsi: gegawą i arktyczną), co łączy się z jego wędrówką po dziewiczych szlakach. Praktyka geopoetycka scala ze sobą dwie płaszczyzny: pierwsza to doświadczanie przestrzeni, które można osiągnąć poprzez wędrówanie, z kolei druga odnosi się do aktu pisarskiego powstającego w wyniku kontaktu z Ziemią.

W tym miejscu należy zadać pytanie: kim jest twórca w geopoetyce? Pomocne okażą się tu rozważania White’a dotyczące poezji, która dawniej była podstawą kultur świata. Za sprawą geopoetyki filozof pragnie przywrócić rudymენტarną rolę poezji w kształtowaniu obecnej rzeczywistości, stąd tak ważna rola poety łączącego doświadczenie z przestrzenią. White, opisując rolę twórcy, postuluje się jego kilkoma określeniami: *człowiek ze świata*<sup>31</sup>, *geopoetyk*<sup>32</sup>, *kosmograf*<sup>33</sup>. Każde z tych pojęć odnosi się do nadrzędnej kategorii, którą w jego filozofii zajmuje miejsce. O ile zrozumienie pierwszego z nich nie powinno sprawiać trudności, o tyle dwa pozostałe są dość zagadkowe. Nazwę *geopoetyk* White wyjaśnia w następujący sposób: „postępuję się określeniem *geopoetyk* (tak jak *logik*, *matematyk*), nie *geopoeta*, aby nie ograniczać geopoetyki do, jak mogłoby się wydawać, niejasnej lirycznej ekspresji geografii”<sup>34</sup>. Autor *Niebieskiej drogi* postuluje, aby figury twórcy geopoetyckiego nie sprowadzać jedynie do roli naiwnego piewcy krajobrazu, niepotrafiącego odróżnić przyglądania się od doświadczania. Jeśli chodzi o znaczenie słowa *kosmograf*, to *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego podaje, iż w xv i xvi wieku oznaczało ono osobę zajmującą się kosmografią, czyli nauką o wszechświecie i zachodzących w nim zjawiskach<sup>35</sup>.

30 K. WHITE: *Poeta...*, s. 118–119.

31 Ibidem, s. 56.

32 K. WHITE: *W stronę...*, s. 19.

33 K. WHITE: *Poeta...*, s. 71.

34 K. WHITE: *W stronę...*, s. 19.

35 Hasło: *kosmograf*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. <http://www.sjpd.pwn.pl/haslo/kosmograf> [dostęp: 23.02.2016].

Dlaczego zatem *geopoetyka*, a nie *kosmopoetyka*? White wskazuje, że świadomie posługuje się terminem *geopoetyka*, by podkreślić, że „nasza droga / orientacja leży w naturalnej przestrzeni ziemskiej, a nie na Księżycu lub Marsie”<sup>36</sup>.

### Nomada intelektualny

Koncepcja „poety świata/geopoetyka/kosmografa” opiera się na dynamizmie, zakładającym ruch na dwóch płaszczyznach: mentalnej i fizycznej. Łączy się to z postawą nomady intelektualnego (termin Oswalda Spenglera), który „gotowy [jest – t.g.] daleko [...], aby zupełnie inaczej odnaleźć się w świecie – w tym samym stopniu z większą radością, jak i z większą otwartością”<sup>37</sup>. Cel wędrowania stanowi zawsze doświadczenie przestrzeni. Bogdan Banasiak w tekście *Nomadologia Gillesa Deleuze’a* wskazuje, iż dla nomady ruch nie zakreśla żadnych granic, nie otwiera „dawnego” ani stwarza „nowego”. W jego trwaniu odbywa się permanentny proces przemieszczania się, dlatego też każda reterytorializacja stanowi od razu deterytorializację<sup>38</sup>. W kontekście geopoetyki istotne są słowa Deleuze’a dotyczące geofilozofii: „Podmiot i przedmiot dają zaledwie przybliżone pojęcie o myśleniu. Myślenie nie jest struną napiętą między podmiotem a przedmiotem ani też obracaniem się jednego wokół drugiego. Myślenie odbywa się raczej w ramach terytorium (*territoire*) oraz ziemi (*terre*)”<sup>39</sup>. White, wykorzystując potencjał nomadologii Deleuze’a, umieszcza praktykę pisarską w przestrzeni, dzięki czemu dzieło geopoetyka staje się efektem nieustannego ruchu pomiędzy doświadczeniem lekturowym a tym geograficznym. „Podmiot nomadyczny to zamiar i trajektoria. Osoba ma tożsamość. Podmiot jest polem energii”<sup>40</sup>. White wymienia dwóch nomadów intelektualnych – Fryderyka Nietzschego i Artura Rimbauda – którzy mieli znaczący wpływ na kształtowanie się idei geopoetyki. Nazywa ich

---

Hasło: *kosmografia*. Ibidem: <http://www.sjpd.pwn.pl/haslo/kosmografia> [dostęp: 23.02.2016].

36 K. WHITE: *Poeta...*, s. 71.

37 Ibidem.

38 B. BANASIAK: *Nomadologia Gillesa Deleuze’a*, s. 13–14; <http://bbogdan.w.interia.pl/Nomadologia.pdf> [dostęp: 23.02.2015].

39 Słowa G. Deleuze’a cyt. za K. WHITE: *Poeta...*, s. 70.

40 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 11.

filozofami-artystami, samotnymi wędrowcami, którzy potrafili odnaleźć się w nieudomowionej okolicy. Dla Nietzschego, formującego założenia nowej geografii intelektualno-egzystencjalnej, najważniejsza była tzw. „poezja do granic”, wykorzystująca cały potencjał wyniesiony z poznawania przestrzeni. Natomiast Rimbaud nieustannie poszukiwał nowych miejsc, dzięki którym mogła zaistnieć „nowa poezja”, należąca do obszaru teorii-praktyki (mowa tu o podstawowym znaczeniu „poetyki” w koncepcji White’a<sup>41</sup>). Koncepcja „filozofa-artysty” jest tożsama z pielgrzymem, odbywającym podróż w konkretnym celu. W umyśle kontemplującego wędrowca pod wpływem doświadczania *genius loci* kształtują się odpowiednie przemyślenia dotyczące zarówno przyrody, jak i własnych przeżyć. Ta „intelektualno-egzystencjalna geografia”, o której pisze White, to miejsce, gdzie myślenie człowieka jest wolne od obciążeń kulturowych czy religijnych, ważne jest „tu i teraz”, które wynika z przebywania w danym miejscu. Nowa geografia zakłada widzenie świata dokładniej – rozumienie jego elementów, dostrzeganie zależności zachodzących między nimi, dzięki czemu geopoetyk widzi ten świat od wewnątrz, pragnąc stworzyć poezję wynikającą z doświadczania przestrzeni.

### Lekturowe inspiracje

Jednym z głównych celów geopoetyki jest nawiązanie rozumnej relacji z Naturą uwrażliwiającą człowieka na miejsce, w którym żyje. W filozofii White’a dostrzega się podobieństwo do założeń Jana Jakuba Rousseau, który w *Nowej Heloizie* uczynił Naturę jedną z bohaterek utworu. Autor *Niebieskiej drogi* wskazuje, iż rozważania francuskiego filozofa miały wpływ na jego twórczość, ponieważ – tak jak on – stawiał fundamentalne pytania dotyczące kultury i natury. Jednakże White stwierdza, iż Rousseau był „zbyt sentymentalny i zbyt idealistyczny, za bardzo idylliczny. Od jego czasu nauki o człowieku i przyrodzie postąpiły bardzo do przodu. Unikajmy zbyt łatwych skojarzeń”<sup>42</sup>. Rezygnuje z postrzegania przyrody w kategorii sentymentalnego obrazka będącego odzwierciedleniem uczuć bohaterów w danym utworze literackim. O ile rozważania Rousseau w pośredni sposób odnoszą się do geopoetyki, o tyle w uwagach Alexandra von Humboldta zawartych w *Kosmosie* szkocki poeta doszukuje się jej istotnych

41 Ibidem, s. 11, 12, 16, 18.

42 K. WHITE: *Poeta...*, s. 60.

przesłanek. White, czytając wnikliwie dzieło niemieckiego podróżnika i przyrodnika, zauważa, iż nauka, poezja oraz filozofia stanowią całość w umyśle jednostki, która potrafi doprowadzić do ich połączenia<sup>43</sup>. Chodzi o kategorię pełni, zjednoczenia trzech na pozór odmiennych wartości, które pragnie pielęgnować praktyka geopoetycka. Na ukształtowanie się koncepcji geopoetyki znaczący wpływ miały również teksty Martina Heideggera. White’a najbardziej interesowało tzw. „myślenie-drogą”, za pomocą którego Heidegger pragnął wyjść poza filozofię, ponieważ świat jako przestrzeń życiowa został zredukowany do zbioru narzędzi, np. ziemia jako miejsce wydobywania surowców czy las jako producent papieru<sup>44</sup>. Mowa tutaj o kategorii *Denken*, myśleniu początkowym, którego wątek Heidegger podejmuje w wielu miejscach *Bycia i czasu*. Niemiecki filozof wskazywał, że „owo określające przebywanie obok bytu, który ma być poznany, nie polega na jakimś opuszczeniu sfery wewnętrznej, także bowiem w tym „byciu-na-zewnątrz przy przedmiocie jestestwo jest w dobrze pojętym sensie »wewnątrz«, tzn. jest ono takie jako bycie-w-świecie, które poznaje”<sup>45</sup>. White z lektury dzieł Heideggera wyciąga następujący wniosek: obserwowanie świata z zewnętrznej perspektywy nie przekreśla osiągnięcia postawy poznawczej, wręcz przeciwnie – pozwala dostrzec relacje zachodzące wewnątrz, co prowadzi do ich lepszego zrozumienia, dzięki czemu człowiek doświadcza przestrzeni w pełni. Śladów geopoetyki White doszukuje się również w twórczości innych poetów, mianowicie u Novalisa, Whitmana, Thoreau, Rilkego, Pounda, Olsona, Williamsa, MacDiarmida czy Persego. Co ciekawe, spośród wymienionych wcześniej nazwisk na próżno doszukiwać się pisarzy angielskich, ponieważ w ich utworach (poza niewymienionym D.H. Lawrencem) White nie odnalazł trzech podstawowych cech wynikających z praktyki geopoetyckiej: egzystencjalnej energii, intelektualnej przenikliwości oraz siły poetyckiej<sup>46</sup>.

43 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 13.

44 Ibidem, s. 17.

45 M. HEIDEGGER: *Bycie i czas*. Przeł. B. BARAN. Warszawa 2004, s. 80.

46 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 18–20; *Otwarta poetyka...*, s. 20.

### Pióra, trzon i grot – twórczość Kennetha White’a

W twórczości White’a można zauważyć podstawową kategorię, wokół której koncentrują się główne założenia jego filozofii. Mowa o kategorii miejsca i relacji z nim, dzięki którym szkocki autor realizuje ideę geopoetyki. Jeśli można się pokusić o jedno słowo określające jego twórczość, to byłby nim przymiotnik *przestrzenny*, ponieważ zarówno jego poezja, jak i eseistyka są osadzone w tym kontekście (White nazywa swoją twórczość „nową poetycko-teoretyczną kartografią”<sup>47</sup>). Większość tekstów autora *Niebieskiej drogi* powstaje pod wpływem doświadczania miejsc w czasie wędrówek, podczas których stara się podróżować z dala od turystycznych szlaków. Przeżycia te zapisuje w notesach, które towarzyszą mu w czasie podróży – dla White’a zapisywanie emocji przeżywanych w drodze łączy się z zapisywaniem miejsc, pamięcią o nich, a przechowywanie ich w bibliotece można porównać do niezwykle go gestu kolekcjonowania wspomnień. Przygotowanie do wyprawy przebiega w trzech etapach: oglądanie map, wejście w przestrzeń na poziomie intelektualnym i kulturowym, wreszcie wnikliwe wędrowanie po danym obszarze. Wszystko to jest konieczne, aby powstała tzw. księga-droga<sup>48</sup>, która jest efektem (zapisem) przestrzeni odczuwanej przez geopoetyka. Podróżowanie jest zatem częścią praktyki geopoetyckiej, ponieważ umożliwia na nowo nawiązać relację z miejscem.

Anna Kronenberg, analizując twórczość White’a, powołuje się na metaforykę strzały. Jej piórami są eseje, trzonem wspomniane wcześniej księgi-drogi, natomiast grot stanowi poezja<sup>49</sup>. W liryce White posługuje się dwoma określeniami: wierszem diamentowym i poematem-rzeką, nazywanym też wierszem wędrownym. Pierwszym z nich jest haiku – forma niezwykle charakterystyczna dla jego twórczości, którą w polskim tłumaczeniu znajdziemy chociażby w książce *Geopoetyki*, np.: „I ja jestem właścicielem: / mam dwanaście hektarów białej ciszy, / tu, głęboko w moim mózgu”<sup>50</sup>. W cytowanym utworze dostrzega się charakterystyczne

47 K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 13.

48 Ibidem, s. 14–15.

49 Opisanie twórczości White’a w tym artykule ma charakter przeglądowy i służy ukazaniu najważniejszych założeń w jego filozofii. Szczegółowej analizy pisarstwa autora *Niebieskiej drogi* podejmuje się: A. KRONENBERG: *Geopoetyka...*, s. 62–81.

50 K. WHITE: *Moja własność*. W: IDEM: *Geopoetyki...*, s. 41.

dla twórczości White’a wyznaczniki, które zostały omówione wcześniej. Mowa tutaj o znaczącej kategorii miejsca (zarówno na poziomie mentalnym, jak i fizycznym), postawie nomady intelektualnego czy znamiennym „uprzestrzennieniu się” sytuacji lirycznej, tak istotnej w wierszach szkockiego poety. Z kolei egzemplifikację wiersza wędrownego charakteryzującego się muzycznością osiąganą poprzez posługiwanie się odpowiednią rytmiką utworu i stosowanie onomatopei stanowi *Testament litoral*<sup>51</sup>, składający się z piętnastu części, który nabiera charakteru traktatu geopoetyckiego. W poezji White’a, bez względu na jej przynależność gatunkową, głównym punktem jest zawsze miejsce – Ziemia, na której żyjemy, co albo przedstawia on w bezpośredni sposób, albo za pomocą metafor, które w dyskretny sposób ukazują rangę przedstawianej przestrzeni. Jego wiersze organizuje zasada minimalnego użycia słów (antyretoryczność), które niosą ze sobą ogromny potencjał znaczeniowy.

Trzonem strzały są tzw. księgi-drogi. To dzienniki pisane podczas doświadczania przestrzeni w konkretnym miejscu (w momencie zamieszkania) oraz w czasie wędrówek po nieznanych terenach. Pierwszą grupę stanowią księgi-drogi poświęcone tzw. podróżom kulturowym odbywanym chociażby po Paryżu – przykładem takiego dziennika jest *Les Limbres incandescent*. Warto w tym miejscu zauważyć, że wymieniona wcześniej książka nie dotyczy idei geopoetyki, błędzenia po świecie, kultywowania relacji z Ziemią, wręcz przeciwnie: jest ona zbliżona do koncepcji *flâneura* Waltera Benjamina. Kolejne dzienniki, np. *Letters from Gourgounel*, nawiązują do praktyki geopoetyckiej, która będzie stopniowo rozwijana w kolejnych jego utworach<sup>52</sup>. Z kolei w dziennikach powstałych pod wpływem wędrówek odbywanych przez White’a odnajdziemy wyraźne nawiązania do poetyki Ziemi. Na pierwszy plan wysuwa się *Niebieska droga*, jedyny dziennik White’a przetłumaczony na język polski. To właśnie w tym dzienniku szkocki pisarz po raz pierwszy nakreślił ideę geopoetyki, opierając się na omówionej wcześniej koncepcji świata otwartego – „to, czego teraz nade wszystko potrzebuję, to przestrzeń, wielka, biała,

51 K. WHITE: *Testament litoral*. W: IDEM: *Poeta...*, s. 162–185.

52 A. KRONENBERG: *Geopoetyka...*, s. 67.

oddychająca [wyróżnienie – T.G.] przestrzeń dla ostatecznej medytacji. PRZESTRZEŃ”<sup>53</sup>.

Ostatnią grupę utworów White’a stanowią eseje, które nazywane są piórami strzały. W artykule *O poetyckim zamieszkiwaniu świata według Kennetha White’a* Elżbieta Konończuk podejmuje się interpretacji tekstów szkockiego pisarza zawartych w zbiorze *La carte de Guido. Un pèlerinage européen*. Jak zauważa badaczka, jego eseje, zarówno poprzez treść, jak i formę, odsyłają do doświadczenia przestrzennego. Konończuk wskazuje, że podstawowym zadaniem kosmografa jest interpretacja mowy krajobrazu, a więc miejsca, którego w danym momencie doświadczać. Ponadto badaczka odczytuje eseistykę White’a za pomocą kategorii „miejsc autobiograficznych” (termin Małgorzaty Czermińskiej) ukazującej, iż permanentnym motywem w jego twórczości jest mapa, której pisarz nadaje charakter autobiograficzny. Konończuk zauważa, że White, „realizując swoje życie jako nieustającą podróż, a swoje piarstwo jako sprawozdanie z tej podróży, szkicuje [...] mentalną mapę, na której wykreśla przestrzeń zawłaszczoną i oswojoną podczas wędrówek”<sup>54</sup>. Z kolei Anna Kronenberg, analizując język esejów White’a, zwróciła uwagę na swoisty, charakteryzujący się bezpośredniością i dosadnością, styl tych tekstów, który określiła mianem „barbarzyńskiego”<sup>55</sup>. Podsumowując, powiedzieć trzeba, że oprócz elementów charakterystycznych dla twórczości wpisującej się w praktykę geopoetycką w esejach White’a pojawia się jako *novum* odmienne, „barbarzyńskie” wykorzystanie języka.

\*\*\*

Geopoetyka White’a opiera się na nadrzędnej kategorii miejsca, która determinuje trwanie człowieka w przestrzeni. Autor *Niebieskiej drogi* proponuje rozumieć geopoetykę jako antidotum, które pomoże uporać się z brzemieniem Historii XX wieku, kiedy to po upadku faszyzmu i komunizmu zaczęliśmy funkcjonować w przestrzeni Supermarketu, rozumianego jako metafora współczesnego konsumpcyjnego świata. W Polsce nadal nie doczekano się pełnego wydania wszystkich dzieł White’a, obecnie korzysta się z kilku tłumaczeń, głównie autorstwa Kazimierza Brakonieckiego

53 K. WHITE: *Niebieska droga*. Przeł. R. NOWAKOWSKI. Warszawa 1992, s. 15.

54 E. KONOŃCZUK: *O poetyckim zamieszkiwaniu świata według Kennetha White’a*. „Białostockie Studia Literaturoznawcze”. T. 2/2011, s. 47.

55 A. KRONENBERG: *Geopoetyka...*, s. 64.



i Radostawa Nowakowskiego. Wszystko to sprawia, że recepcja twórczości autora *Niebieskiej drogi* jest w Polsce nadal niepełna, a jego dzieła znane są jedynie wąskiemu gronu pasjonatów badań nad przestrzenią.